

Anna Sołtys

Fonetyka gwary wsi Zemborzyce w powiecie lubelskim

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Humanistyczne 30, 125-144

1975

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A n n a S O Ł T Y S

Fonetyka gwary wsi Zemborzyce w powiecie lubelskim

Фонетика говора деревни Зембожице Люблинского повета

La phonétique du dialecte du village Zemborzyce dans le district de Lublin

WSTĘP

Wieś Zemborzyce leży w centrum Lubelszczyzny na terenie bardzo interesującym językowo, a w dotychczasowych badaniach dialektologicznych dostatecznie nie eksplorowanym.¹

Wieś liczy ponad trzy tysiące mieszkańców, leży w odległości 9 km od centrum Lublina, a od kilku lat graniczy z jego przedmieściami. Zajmuje obszar około 25 km². Jest zelektryfikowana od czasów wojny. Posiada dwie szkoły podstawowe ośmioklasowe i dwie czteroklasowe, Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, Ośrodek Zdrowia, kościół parafialny, bibliotekę gromadzką, pocztę; na terenie Zemborzyc ma swoją filię Lubelskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej oraz kilka mniejszych spółdzielni. Od kilkunastu lat wieś posiada szosę łączącą ją z Lublinem. Od 1973 r. należy do gminy w Głusku. Do miasta można dojechać pociągiem, autobusem Państwowej Komunikacji Samochodowej lub Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (nr 2), który dojeżdża do końca Wrotkowa (obecnie Lublin, ul. Nałkowskich) sąsiadującego z Zemborzycami.

Wieś była lokowana na prawie magdeburskim w r. 1364.² W połowie XV w. istniał tu już kościół parafialny. Zemborzyce należały do dóbr królewskich. Wieś miała 14 łanów kmiecych, 8 karczem, młyn dający dziesięcinę biskupowi krakowskiemu. Pleban miał swą rolę i łąki. W skład parafii wchodziła wieś o nieczytelnie zapisanej nazwie „Raphycze”.³

Do pierwszej wojny światowej cała wieś była położona nad doliną Bystrzycy. W r. 1922 przeprowadzono komasację gruntów, w wyniku której tylko piąta część ludności została na dawnym miejscu. Resztę rozlokowano na terenie pól. Ze względów administracyjnych poszczególne nowo powstałe wsie otrzymały swoje nazwy. Najstarsza część nosi oficjalnie nazwy Zemborzyce Kościelne i Górne, nieoficjalnie jest to Stara Wieś (Staro Veś). Pozostałe części to: Zemborzyce Podleśne, Dolne, Wojciechowskie i Tereszyńskie.

¹ Por. A. Sołtys: *Stan badań nad gwarami województwa lubelskiego*, „Językoznawca” 1970, nr 21—22, s. 5—31; 1971, nr 23—24, s. 141—144.

² *Zbiór dokumentów mapo polskich*, wyd. S. Kuraś, cz. I, Wrocław 1962, s. 145.

³ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* pod red. B. Chlebowskiego, t. 11, Warszawa 1895, s. 569.

Mieszkańcy Zemborzyc przeważnie zajmują się rolnictwem. Sporo jednak ludzi dojeżdża do pracy w Lublinie. Prawie cała młodzież kontynuuje naukę w lubelskich szkołach średnich i wyższych.

Większość Zemborzyczan stanowią ich dawni mieszkańcy. Przybyszów jest niewielu i to z najbliższych okolicznych wsi. Pomijając tych, którzy osiedlili się tu po ostatniej wojnie, na podstawie akt parafialnych stwierdziłam, że pochodzą oni z takich miejscowości, jak Ćmiłów, Wrotków, Garbów, Żółkiewka, Tuszów, Mętów, Krężnica, Krasienin, Abramowice, Guzówka, Niedrzwica, Wojciechów, Beżyce, Stasin, Konopnica, Prawiedniki i jeszcze z kilkunastu okolicznych wsi. Wyjątkowo przybysz pochodzi z innego regionu Polski. Gwara jest więc jednolita i zwarta.

Ze względu na bliskość miasta, a co za tym idzie, szeroki kontakt z ludźmi nie używającymi gwary, także pod wpływem szkoły i środków masowego oddziaływania (radio, prasa, telewizja) gwara Zemborzyc jest na wymarciu.

W tej pracy chodzi mi o uchwycenie możliwie nastarszej postaci gwary, zjawisk językowych już zanikających, a charakterystycznych dla tego terenu. Oczywiście notuję też formy nowsze, zwłaszcza tam, gdzie stare są już silnie wypierane.

Jako informatorów wybrałam więc ludzi starszych, mówiących tylko gwara, ewentualnie takich, którzy nie używają gwary w jej najstarszej postaci, lecz znają ją doskonale. Byli to: Ludwika Sołtys, ur. w 1889 r., Małgorzata Maćcik, ur. w 1892 r., Edward Pastusiak, ur. w 1911 r., Feliksa Pastusiak, ur. w 1914 r., Teresa Sołtys, ur. w 1923 r.

W zakończeniu wypunktuję te zjawiska, których nie zanotował *Mały atlas gwar polskich*.

Ilustracją opisu będą teksty gwarowe pochodzące z nagrań zrobionych przeze mnie w Zemborzycach w roku 1971.

SAMOGŁOSKI

SAMOGŁOSKA *a*

Na terenie Zemborzyc mamy *a* jasne i *a* pochylone kontynuans staropolskiego *ā* (długiego), które w wymowie mieszkańców zrównało się z *o*.

a j a s n e

Brzmienie tej samogłoski równe jest ogólnopolskiemu: *a*, *abo*, *baba*, *mak*, *m'iska*, *masyna*, *gazeta*, *maśnicka*, *kam'ień*, *kapusta*, *gałgun*, *cas*, *sanować*, *tabor* *taboret*, *salik*, *zańsić*, *muzyka* 'muzyka' i 'muzykant' itp.

Wymowa *a* w grupie *ja-* w nagłosie nie ulega zmianie: *jąpko*, *jąję*, *jąrmak*, *jąscurka*, *jąsukłka*, *jąščšump*, *jągody*, *jążamb'ina*, *jąłufka*, *jąma*, *jązda*.

Bez zmian pozostaje również *a* przed *j* w wyrazach *tutaj*, *scoraż*, *bodaż*.

Przejście nagłosowego *ra* > *re* zachowało się jedynie w wyrazach *redlic*, *redlica*, w pozostałych przypadkach mamy *ra*: *rano*, *raçować*, *rażić*, *radło*, *rana*, *rak*, *raza^em*, *razowy*.

Podobnie w śródgłosie: *strax*, *grańica*, *gracka*, *porażić*, *zoraza* itp.

Grupa *ar* (< *r), gdzie *a* było krótkie, pozostaje bez zmian, np. *garło* (choć *gorżił*), *karcma*, *zgarnuńć*, tak samo w grupie *ar* < *r przed twardymi przedniojęzykowymi, np. *dar*, *zar*, *podarty*, *straty*.

Dawna grupa *ar* nie kontynuująca sonantów też nie ulega zmianie, np. *dar-mo, marny* itp.

a pochylone

Dawne *a* długie przez większość ludzi w średnim wieku oraz przez najstarszych mieszkańców jest wymawiane jak *o*. Młodzież i dzieci mają raczej w tym miejscu *a* jasne, choć spotyka się także pochylenia.

Pochylenia występują:

1) W rzeczownikach rodzaju męskiego zakończonych na spółgłoskę dźwięczną, np. *żot, sot, grot, Źob'ot, stof//staf, zurof, ślot, cot 'czad, got* itp.

Przed półotwartymi jednak stwierdzamy odchylenie. A więc obok form *zol, cygun, boćun, barun*⁴, *galgun, M'i'chol, żol, pożol*, mamy *gvar, dar, vał, Źodżał*. Przed spółgłoską nosową *ã* (mające wartość *o* ogólnopolskiego) zachowuje się jak *o* etymologiczne, tzn. ulega ścieśnieniu do *u* (por. przykłady wyżej — *boćun, barun...*).

Zdarza się pochylenie także przed spółgłoską bezdźwięczną, np. *gnot, yok, χfost*, bywa też odwrotnie — brak pochylenia przed wygłosową dźwięczną, np. *glas, pšelas, spat 'spad'*.

W niektórych wyrazach pochylenie występuje tylko w mianowniku, w innych — także w przypadkach zależnych. Mamy więc: *żot — żada, sot — sadu, grot — gradu, ślot — śladu*, ale *boćun — boćuna, zol — zolu, zurof — zurov'a, raŹkof — raŹkova, gnot — gnota, χfost — χfostu*.

2) W sylabie zamkniętej wewnątrz wyrazu: *sklotka, copka, b'olko, proveda, polka, gv'ostka, syrvoťka, doвно, pi'ioťka, Źulazolka, żorko, truskofki, posfisko*; brakuje natomiast pochylenia w wyrazach: *żugafka, 'ślizgawka, grapki, łafka*.

Spotyka się pochylenia również w sylabach otwartych, ale w wyrazach zdrobniałych analogicznie do postaci niezdrobniałej, np. *żolek, sodek, stovek*.

Liczebniki od 11 do 19 miały *a* pochylone: *iędenośće, dvanośće* itd., teraz w tych wyrazach nie ma już pochyłeń.

3) W 3 os. liczby pojedynczej czasowników pochylenie *a* jest bezwyjątkowe, np. *sluχol, godol, pońev'iroł se, kavãncol, kšycol, zadeptol, zvorloł, gźebol, ięχol, vžescol, tożol se, χorovoł, nažykol, doł, škikol, brykol, špivoł, Źodgeńol, zdyboł, zlećol, davol* itd.

W rodzaju żeńskim nie ma tu pochyłeń z wyjątkiem *boła se, śola, lola, v'ola* (*o ≤ ā ≤ -eja-*).

Występują one jednak w 1. i 2. osobie czasowników rodzaju męskiego w czasie przeszłym, np. *sluχolał, godolał, postuχoleś se, zdyboleś, χćoleś*, itp. z tym, że częściej te czasowniki mają postać: *jo zam ięχol, ty ześ χćol, tyś po-v'ežol...*

Ścieśnienie mamy także w 2 os. liczby pojedynczej i 1. i 2. os. liczby mnogiej rozkazników, np. *ńe Źopov'eđoļ, doļ m'i, ńe pšeciv'oļ se, pocekoļmy na ńiχ, posukoļta doźbe, stukoļće ięsece*. Ścieśnienie mamy także w wyrazie *żiśoļ*.

4) Przedrostek *naj-*⁵ przymiotników i przysłówków obecnie spotyka się w tej postaci, jednak najstarsze pokolenie używa jeszcze formy *na-*, choć niekon-

⁴ Por. tego typu przykłady w gwarze puławskiej, która jest najbliższą zemborzyckiej spośród opisywanych. L. Moszyński: *Szkic monograficzny gwary wsi Rudy pow. Puławy*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 1958, III, na s. 10.

⁵ Zasieg *a* pochylonego na Lubelszczyźnie wyznaczyl J. Bartmiński i J. Mazur: *Wschodnia granica a pochylonego w gwarach południowej Lubelszczyzny*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sec. F, vol. XXII, Lublin 1967, s. 175—221 (granice *a* w przedrostku *naj-* ilustruje mapka na s. 217).

sekwentnie. W tym przedrostku *a* ulega ściśnieniu, np. *noźlepsy//nolepsy*, *noźstarsy*, *noždovñišy*, *noźgoży*, *noźp'irf//nop'irf*, *noładñišy*, *noźv'āncy//nov'āncy* itd.

5) W mianowniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju żeńskiego ze ściągnięcia grupy **-bja*, **-ja*, **bnja*, np. *rolo*, *studño*, *stajño*, *spulźelño*, *pikarño*, *kuźño*, *v'ecező*, *groblo*⁶, itd., z tym, że obecnie coraz częściej słyszy się *šeckarña*, *lušña*, *v'išña*, *mlocarña*. Pochylenie w tych przykładach zdecydowanie się cofa.

Rzeczowniki takie, jak *psānica*, *grañica*, *redlica*, a także *sfyña*, *žem'a*, *dusa*, *syja*, *m'ęza* nie mają pochylenia.

6) Jeszcze u najstarszych ludzi spotyka się pochylenia w dopełniaczu rzeczowników nijakich (ze ściągnięcia grupy **-bja*): *pičo*, *syčo*, *zbozo*, *godaño*; jest ono jednak coraz częściej wypierane przez *a* jasne: *piža*, *špivaña*, *kupovaña* itd.

7) W przymiotnikach M. l. p. r. ż. (dawna deklinacja złożona), np. *mało źefcyca*, *staro baba*, *šm'isno kob'ita*, *tako čudno ta kob'ičina*, *v'elgo fura*, *dranno koćica*, *dobro krova*, *norovisto kobyła*. Brak natomiast ściśnienia w przymiotnikach dzierżawczych, np. *uoičova kapota*, *Ľantkova kobyła*, *Staskova kob'ita*, *Ľagušcyňa xustka*, *bapcyňa zopaska*.

8) W imiesłowach biernych (Mian. l. po. r. ż.), np. *uotytlano zapaska*, *zastrugano polecka*, *zdybano xustecka*, *vyžucuno m'etla*, *rospartoluno robota*, *rospanžuno masyna*, *rosklekotano m'endlica* itd.

9) W nazwach kobiet tworzonych od nazwisk, imion lub przezwisk mężów: *Ľantkovo*, *Vruñino*, *Ľendrekovo*, *Felkovo*, *Pastušokovo*, *Pyšnokovo*, *Łobusovo* itd. Nie ma natomiast pochylenia, kiedy taka nazwa występuje z rzeczownikiem lub imieniem własnym: *Gena Majkućokova*, *Staska Ľantkova*, *Etkova kob'ita*.

10) W liczebnikach porządkowych rodzaju żeńskiego mamy zawsze ściśnienie, np. *pirso*, *drugo*, *čšečo*, *puñto*, *žesunto*, *štyržešto drugo*...

11) W zaimkach rodzaju żeńskiego w mianowniku: *žako*, *tako*, *xıturo*, *tyło zodno*.

12) W formach 1. 2. i 3. os. liczby pojedynczej, 1. i 2. os. liczby mnogiej czasowników czasu teraźniejszego z dawnym tematem na *-aje*, np. *špivum*, *špivos*, *špivo*, *špivumy*, *špivota*; *mum*, *mos*, *mo*, *mumy*, *mota*; *zorb'um*, *zorb'os*, *zorb'o*, *zorb'umy*, *zorb'ota*; *grum*, *gros*, *gro*, *grumy*, *grot*.

13) W bezokoliczniku następujących kilku czasowników: *loć*, *gžoć*, *šm'oć*. *še*, *poć*, *šoć*, *xfoć še*, ale: *dać*, *godać itp.*

14) W tematach imiennych z zachowaniem pochylenia w całym paradygmacie, np. *trova* — *trovy*, *gñozdo* — *gñozda*, *ptok* — *ptoka*, *p'oχ* — *p'oχu*, *pošek* — *posku*, *gv'ozda* — *gv'ozdy*, *goržil* — *gorželi//goržela*, *jođlo* — *jođla*, *klotka* — *klotki* itp.

15) W tematach czasowników wielokrotnych, np. *lotać*, *pšepodać*, *vypodać*, *vyvolać*, *pomogać*, *ukłodać*, *moχać*, *zmorscyć*, *vymłocać*, *vylotać* itd.

16) W przyrostkach:

-ak, np. *psok psoka*, *sceňok sceňoka*, *b'ijok b'ijoka*, *žirzok* — *žirzoka*, *p'ijok p'ijoka*, *b'idok b'idoka*; podobnie w nazwiskach i przewiskach: *Karulok Karuloka*, *Pyšnok Pyšnoka*, *Rejok Rejoka*, *Majkućok Majkućoka*; w nazwach mieszkańców: *krežnicok*, *gałżov'ok*, *vrotkov'ok*; w nazwach synów, np. *Lalok*, *Pišok*, *Bereņgućok*;

⁶ Podobnie zanotował M o s z y Ń s k i: *op. cit.*, s. 11.

- acz, np. *groc, bogoc*, ale *kopac, zb'irac, brodac*;
 -aczek, np. *χłopocek, b'idocek, żrubocek*;
 -al, np. *noχol, rynvol, grundol, kovol, garbol, trumbol, scrybol, gurol*;
 -as, np. *kulos*, ale *grubas, b'elas, Vojtas*;
 -arz, np. *stoloś, muloś, gospodoś, mynoś, p'ikoś*;
 -anka, np. *iąpcunka, ślifsunka, uofsunka, Łab'izunka, Cnoćunka* itd.;
 -aszek, np. *kijosek*.

SAMOGŁOSKA *e*

Na terenie Zemborzyc występuje *e* jasne i *e* ścięśnione, które w wymowie mieszkańców zrównało się z *i* lub *y*.

e jasne

Samogłoska *e* jasne, kontyuant dawnej samogłoski krótkiej, jest wymawiane tak samo jak w języku ogólnokolskim, np. *tero, meχ, v'ele, vesoly, vnet, b'eże, n'eżela, ż'żevo, cego χces, śekira, uopov'edać, żelazo, pońeżatek, ćepło, p'šeće* itp.

Pewne różnice występują w następujących przypadkach:

a) Wymiana *e//o*.

W bardzo wielu wyrazach została ona, w porównaniu z językiem ogólnopolskim, zakłócona przez wyrównania analogiczne, stąd formy: *b'eże b'era b'eru, p'eże p'era p'eru, n'eše n'esa n'esu, v'eże v'eza, v'ezu, pleće pleta pletu, vlece vleka vleku, gńeće gńeta gńetu* itd.

Brak przegłosu w wyrazach typu *wiesło, mietła* jest zjawiskiem małopolskim o dosyć szerokim zasięgu.⁷ Na terenie Zemborzyc bez przegłosu zanotowała następujące wyrazy: *v'esna, b'edra, m'etla, p'etun, p'erun, P'eter, P'ećkuf* 'Piotrków'. Opierając się na artykułach Dejny i Klimajówny należałoby przyjąć, że nie jest to archaizm, lecz wtórne przesunięcie artykulacyjne przegłoszonego **e* ≥ *o* do 'e'. W miejscu ogólnopolskiego *o* mamy *e* w wyrazie *zeńaty*. Natomiast *o* pojawia się w wyrazie *plovy* 'plewy'.

Brak oboczności *ew//ow*.⁸ Jest tylko *ow*: *viśnowy, majowy, v'epšovy*. Nawet nazwiska takie jak *Maliszewski, Zalewski, Konaszewski* wymawiane są jako *Małšoski, Zoloski, Kunasoski*. Nigdy też nie ulega zmianie *o* w końcówce *-owi*: *kuńovi, gospodożovi, drańovi, Iądrekovi*.

b) Wymiana *e//a*.

W niektórych rzeczownikach oboczność ta występuje regularnie, tak jak w języku ogólnopolskim: *k'fećeń//kfotek, na v'ečeśe//v'ater, v'atrok, m'eżyć//m'a'ra, v'eżyć//v'ara* itp. Wyrównanie analogiczne wystąpiło natomiast w obrębie paradygmatu, np. *v'adro — o v'ażże, kolano — f kolańe, vara — v'aże*.

Mimo iż brak przegłosu **e* ≥ *a* jest zjawiskiem mazowieckim⁹, to w Zem-

⁷ Por. M. Kotulska-Skulimowska: *Brak przegłosu *e w wyrazach typu wiesło, mietła*, „Język Polski” 1957, XXXVII, z. 5, mapy na s. 326 i 327; K. Dejna: *Wyrównanie oboczności 'oll'e w gwarach polskich*, „Język Polski” 1962, XLII, z. 3, s. 188–191; Z. Klimajówna: *Jeszcze w sprawie tzw. nieprzegłoszonego *e, *e w wyrazach gwarowych*, „Język Polski” 1964, XLIV, z. 4, s. 243–248 podaje dokładniejszą geografie tego zjawiska w oparciu o *Mały Atlas Gwar Polskich*, zapiski prof. Brajerskiego i własne; MAGP mapa nr 578.

⁸ Por. W. Kuraszkiewicz: *Oboczność '-ew//ow w dawnej polszczyźnie i w dzisiejszych gwarach*, Wrocław 1951. Por. też MAGP — Staropolska oboczność *ew//ow* mapa nr 579.

⁹ Por. przytoczone wyżej prace Kotulskiej-Skulimowskiej i Klimajówny. Wg MAGP mapa nr 580 zasięg tej cechy wykracza poza obszar Mazowsza, obejmuje klinem okolice Lublina i sięga dalej na południe pod Biłgoraj i nieco dalej na wschód aż do Zamościa.

borzycach w kilku wypadkach spotykamy się z formami nieprzełożonymi, np. *spovědać śe, поповѣдаць, зовѣссы, повѣстка*.

Bez przegłosu pozostał także wyraz *kšesło*.

Wyrazy zamiatać, zaplatać mają postać *zam'itać, zoplitać*¹⁰ (e uległo pochyleniu).

W czasownikach wymiana *e//a* występuje prawie regularnie: *m'eli//m'ala, χέλι//χάλα, vižeti//vižala*, lecz *śoli — śoła, v'oli — v'ola*.

c) Wymiana *e//ø*, czyli tzw. ruchowe.

W większości przypadków w gwarze Zemborzyckiej obserwujemy stan zgodny z językiem ogólnopolskim, np. *p'es psa, v'es fsi, lep lba, lepek, lepka, uov'es uofsa*. Na skutek pochylenia *e* w niektórych wyrazach ta obecność przybiera postać *i//ø*, np. *žiń, dńa*, lub na skutek obniżenia artykulacji przed *N* mamy tę oboczność w postaci *đ//ø*, np. *lân lnu, sân snu*.

Niekiedy występują wahania, np. *dex//tχu//dexu, bamban//na bambańe //na bombńe*.

Wskutek wyrównania analogicznego mamy odmianę bez *e* ruchomego, np. *bes besu, meχ meχu*, także w nazwach kobiet od imienia męża, choć nieregularnie, np. *Ľendrek Ľendrekovo, Ľužek Ľužekovo//Ľuškovo*, czasem w odmianie imion męskich, np. *Ľendreka, Ľužeka, Ľendrekovi, Ľužekovi*, w innych imionach nie notowałam takich postaci.

Przymyki *od, nad, pod, przed, z, w* występują w postaci krótszej i dłuższej, tzn. tak, jak w języku ogólnopolskim, dłuższe, rozszerzone o *e*, gdy następujący wyraz zaczyna się od dwu spółgłosek np. *uode drog'i, pode žv'am'i*.

Spotyka się czasem formy *we, ze* tam, gdzie na początku następnego wyrazu jest tylko jedna spółgłoska, np. *ze sofy, ze sobu, ve Viśle*. Może to jest spowodowane chęcią rozdzielania tych samych spółgłosek (innych przykładów nie spotkałam), a może stara oboczność małopolska¹¹ form *we wodzie, ze sokiem* w opozycji do Mazowsza, Warmii, Małopolski północnej i północnowschodniej z formami *w wodzie, z sokiem?* Lubelszczyzna według Klemensiewiczówny należy do terenów mających *w, z*.

d) W niektórych wyrazach spotyka się wtórne wstawne *e* dla rozdzielania spółgłosek, głównie przed wygłosowym *r*, np. *v'ater, P'eter, meter*.

e) Grupa *eN*.

Przed spółgłoskami nosowymi występuje archaiczna, szeroka wymowa samogłoski *e*. U najstarszych ludzi jest to dźwięk równy *a*, niekiedy ma wartość pośrednią między *e* i *a*; pokolenie średnie ma w tych pozycjach *e*.

Jest to cecha mazowiecka¹², wiążąca się z archaiczną szeroką wymową nosówki przedniej. Podaję przykłady od osób starszych: *stfoźdńe, ćamno, lân, żam'a, vźańi* (3 os. l. mn. cz. przeszłego), *uozañil śe, na jęśdńi, f śańi, ņe v'am, jęzdam, tan 'ten'*.

¹⁰ Takie przykłady pochodzące z Mazowsza podaje H. Koneczna: *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego*, Warszawa 1965, s. 53.

¹¹ I. Klemensiewiczówna: *Czy wolno nam mówić we wodzie, ze sokiem?* „Język Polski” 1950, XXX, z. 5, s. 193–203.

¹² Dokładne badania dotyczące wymowy literackiego *eN* w gwarach Mazowsza i geografii przejścia *eN > aN* przeprowadziła A. Basara w pracy pt. *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza*, Wrocław 1965. Koneczna: op. cit., s. 110, podaje, że taka szeroka wymowa *e* przed *N* obejmuje część Kociewia, Bory Tucholskie, wschodnią Krajną ziemie chełmińsko-dobrzyńską, zachodnią Warmię, bliższe Mazowsze, Kurpie, południową Lubelszczyznę, gwary w widłach Wisły i Sanu, a nawet gwary Śląskie. Na tych terenach odpowiednik literackiego *e* brzmi jak *a* nosowe.

e ścieśnione

Samogłoske e kontynuant dawnej samogłoski długiej przez mieszkańców Zemborzycy jest wymawiana jak i (po spółgłoskach miękkich), lub jak y (po spółgłoskach twardych).

Ścieśnienie występuje:

1) Jako kontynuant dawnych samogłosek długich *ě* i *e*, np. *b'ida*, *b'ilić*, *špi-vać*, *šfićić*, *šfica*, *šfizy*, *šlipa*, *kalika*, *użiwać še*, *klitka*, *spożiwać še*, *kob'ita*, *kolibać še*, *piże*, *zryć*, *mliko*, *scyp'ić* itd.;

Ścieśnieniu ulega e w przyrostku *-erz*: *kolm'is*, *zolm'is*, *poćis*, *skapliš*, *ślu-fiš* 'szlifierz'.

2) W miejscu dawnego e długiego powstałego w wyniku wzdłużenia zastępczego:

a) w rzeczownikach, np. *bżyk bżegu*, *śnik śnegu*, *spov'ić spov'eżi*, *kolożi kolożeja*, *zložii złożēja*, *χlip χleba*, *χlif χlivu*, *špif šp'ivu*, *gżyχ gżyχu*, *šif šivu*, *gńif gńivu* itd.;

b) w czasownikach:

— w bezokoliczniku niektórych czasowników mających e w rdzeniu, np. *niisć*, *plisć*, *p'ic*, *v'isć*, *χćić*;

— w imiesłowach czasu przeszłego w rodzaju męskim, np. *šik*, *p'ik*, *spoš-čšyk*, *uuc'ik* itp.

c) w rzeczownikach zakończonych na *-ej*, np. *kolii*, *Maćii*, *uolii*;

d) w końcówce dopełniacza, celownika i miejscownika l. poj. przymiotników, liczebników porządkowych i zaimków rodzaju żeńskiego, np. *ty dobry kob'ity*, *ze stary zopask'i*, *jedny požunny panny*, *na naszy stodole*.

3) W grupach *-er-*, *'er-*, *-erz-*, *'erz-* (≲*f), np. *žirzok*, *p'irsy*, *cyr'vec*, *žirza-va*, *v'išk*, *pap'ir*, *v'ižba*, *ćirpk'i*, *ćirń*.

Brak ścieśnienia w wyrazach *šm'erć*, *ćferć*, *cervuny*, *p'eršćunek*, *serce*.

SAMOGŁOSKA o

Ogólnopolskie o jest realizowane jako o. Ogólnopolskie ortograficzne ó (dawne długie o) jest wymawiane jak u.

o jasne

Samogłoska o kontynuant dawnego o krótkiego jest wymawiana tak jak w języku ogólnopolskim, np. *dobry*, *koryto*, *kobyla*, *boli*, *dokłodać*, *pomyje*, *gożina*, *prosek*, *młody*, *mostek*, *motyl*, *nowy*, *kość*, *goški* itd.

W nagłosie o zwykle występuje z labilizacją np. *uoko*, *uoves*, *uostatek*, *uostać*, *uotfożyć*. Labilizację spotyka się również wewnątrz wyrazu po przedrostkach, np. *duuokola*, *poduoryfska*, *nuuodčšyć*.

Grupa oN jest wymawiana zawsze jak uN, np. *kuńe*, *v dumu*, *stuma*, *duńica*, *bruny*, *kumora*, *χunur*, *łantuńi*, *kunecńe*, *zguńiny*, *cervuny*, *skalicuny*, *vymłucune*, *roscyp'izuny*. Przejście oN ≥ uN obserwuje się także w celowniku liczby mnogiej, np. *krovum*, *psum*, *lużum*, *kuńum*, *šfyńum*.

W wyrazach obcego pochodzenia zdarza się e zamiast o, np. *percent*, *prekurator*, choć także *procesjo*, *proces*.

Hiperpoprawnością trzeba tłumaczyć a w wyrazie *čšanek* 'trzonek'.

W wyrazie *χmora* mamy nieprawidłowe o, które można tłumaczyć obniżeniem artykulacji przed r, jest to jednak przykład odosobniony.

o p o c h y l o n e

Głoska ta przez mieszkańców Zemborzyc jest wymawiana tak jak ogólnopolskie *u*. Jest ona kontynuantem dawnej samogłoski długiej, która z kolei została odziedziczona z języka prasłowiańskiego lub powstała na skutek wzdłużenia zastępczego.

Zakres pochyłeń jest nieco szerszy niż w języku ogólnopolskim.

Z pierwotnej długości pochodzą pochylenia w wyrazach takich jak *bruzda*, *gura*, *krul*, *krutki*, *ruzo*, *skura*, *zulf* itp.

Ze wzdłużenia zastępczego:

1) Przed wygłosową spółgłoską dźwięczną w języku ogólnopolskim, np. *mrus mrozu*, *vus voza*, *bur boru*, *vruk wroga*. Rzeczownik *żup* ma pochylenie w całym paradygmacie.

2) W Gen. pl. rzeczowników, np. *słova słuf*, *skoły skul*, *żagody żagut*, *vrota vrut*.

3) Przed wygłosowym *r* inaczej niż w języku ogólnopolskim, np. *guśur*, *doxtur*, *żándur*, *χunur*, *uozur*, choć *klastor*, *kolor* i *guśora*, *χunoru*.

4) W rozkazniku pochylenie rdzennego *o* zdarza się częściej niż w języku ogólnopolskim, gdyż oprócz form: *rup*, *sul*, *pomus* mamy także *χuc*, 'chodź', *pśyχuc*, *sluc*¹³ 'słodź', *pśyprovoc*, *fsoc* 'wsadź' *zguc śe*.

5) W zaimkach zakończonych na *-oj*, np. *ńiceguj*, *ńikoguj*, *tamuj//tamoj*, *ceguj*.

Przed wygłosowym *ł* pochylenie spotyka się tylko w wyrazie *żuńżul* 'dzieciół', inne przykłady nie różnią się od brzmienia ogólnopolskiego.

SAMOGŁOSKA *u*

Wymowa samogłoski *u* nie różni się od ogólnopolskiej, np. *buty*, *duży*, *fura*, *kogut*, *lustro*, *sukać*, *zupa*, *kupa*, *muzyka*, *gruby*, *cut*, *ćudok*, *studńo*, *głupi* itp.

Grupa *uN* pozostaje bez zmiany, np. *grunt*, *funt*, *zbuntovać śe*, *zafundovać*, *mundur*, *numer*, *χum'ić*, *p'erun*, *p'elun* itd.

Jedynie w wyrazie *χmora*¹⁴ przed *r* nastąpiło obniżenie artykulacji, w innych jest jednak zawsze *-ur-*, np. *kury*, *kurcyć śe*, *knur*, *mur*, *kaptur*.

Zastępstwo samogłoski *u* przez *i* obserwuje się w wyrazie *ślumok* 'ślimak'.

W nagłosie *u* zwykle jest labializowane, np. *uulica*, *uuxo*, *uulązołka*, podobnie po przedrostkach wewnątrz wyrazu: *ńeuurodlivy*, *ńeuudany*.

SAMOGŁOSKI *ł*, *y*

Samogłoski te mają brzmienie ogólnopolskie i rozkład ich jest taki sam, tzn. *i* mamy po spółgłosce miękkiej, *y* po twardej, np. *ńiyt*, *śivy*, *b'ić*, *ćiχo*, *gi-coł*, *kivać*, *M'iyoł*, *p'iscyć*, *vino*, *żima*, *byk*, *cygun*, *dysc*, *χyba*, *tyško śe*, *myśłoł*, *mys*, *malovany*, *pyrgać śe*, *ryba*, *sypać*, *tyle*, *wysoko*, *nazywać*.

Wyjątkowo spółgłoska *ł* nie ulega zmiękczeniu (a przynajmniej jest ono niekonsekwentne) w położeniu przed *i*; często po *ł* wymawia się *y*, np. *malina* // *malyna*, *Lublin*, *głina*, *lycyć*//*licyć*, *politura*, *pozalivać*//*pozalywać*, *stolik*, *lyst*//*list* itd. Jest to wpływ wymowy mazowieckiej.

¹³ O zaniku palatalności w rozkazniku pisał S. Glinka: O rozkazniku typu *zapłac*, *prowadz*. „Język Polski” 1961, XLI, z. 1, s. 36—40. Podaje on przykłady tylko z południowej Małopolski i z Mazowsza.

¹⁴ O tym zjawisku wspomina Koneczna: *op. cit.*, s. 68.

Po spółgłoskach historycznie miękkich *š*(sz), *ž*(ż i rz), *č*(cz) zawsze wymawia się *y*, niezależnie od tego, czy występują one w postaci ogólnopolskiej czy zmazurzonej, np. *żyka, bżyk, fsyćko, čšymać, cysty, syja, zyła*.

Końcówka *-mi* (*m'i*), *-ami* (*am'i*) pozostaje bez zmian.

Po spółgłoskach tylnojęzykowych, tak jak w ogólnopolskim, mamy *i*, np. *kivać, g'ibać še, potakivać, vymaxivać, potsakivać, kijać*.

Koneczna¹⁵ podaje, że spółgłoski *r, l, ł* mogą wpływać rozszerzająco na sąsiednie samogłoski *i, y*. W Zemborzycach spotyka się takie przykłady jak *farn'eljo, lelyjki, derextur, Ieryna*. W taki sam sposób wpływają na poprzedzającą samogłoskę spółgłoski nosowe. Mamy więc: *leńeje, jendyk, jenteres, leńiika, nazwiska wymawiane Kam'eński, Kšew'eński, Łožeński* (pisane *Kamiński, Krzewiński, Łoziński*), imię męskie *Dum'eńik*.

Nie potrafię objaśnić obniżenia i rozszerzenia artykulacji *i* w wyrazach *pe-vnica, rezykować*.

Samogłoska *y* pełni funkcję rozdzielającą w wyrazach *syroka 'sroka' i dry-gać 'drgać'*.

W nagłosie *i* zwykle ma protezę w postaci joty: *ijgla, jić, jiskać še*.

SAMOGŁOSKI NOSOWE

Wartość ustna samogłosek nosowych na terenie Zemborzyce jest inna niż w języku ogólnopolskim. Samogłoska przednia, ogólnopolskie *ę*, jest wymawiana jak *ą*. Często jest to dźwięk pośredni między *ę* i *ą*, np. *ę^a* lub *ą:* *gąś, gąsty, cąsto, m'enży, sańk, m'ąso, ąantny, pancok, p'ąść, zamby, v'ążeńe*.

Tylko niekiedy wartość ustna tej samogłoski jest równa *i*, np. *pińć*, co można tłumaczyć pochyleniem *e* powstałego w wyniku asynchronicznej wymowy *ę* przed spółgłoską zwartoszczelinową.

Wartość ustna tylnej nosówki jest równa ogólnopolskiemu *u*, np. *guśur, punck'i, muńka, gałyś, glump, dump, mundry*.

Regularna ogólnopolska wymiana *o//ę* analogicznie występuje na terenie Zemborzyce w postaci *u//ą*, np. *dump damby, zump zamby, guśur gąś, łabuńć labañże, zoluńć zolańże*.

Wartość nosowa samogłosek nosowych jest taka sama, jak w wymowie ogólnopolskiej, tzn. przed szczelinowymi głoski te są wymawiane jako samogłoski nosowe, natomiast w innych pozycjach, tzn. przed zwartymi, zwartoszczelinowymi mają postać samogłoski czystej i spółgłoski nosowej artykułowanej w tym samym miejscu, co następną spółgłoska.

Przykłady:

a) przed szczelinowymi: *gąś, gałyś, m'ąso, cąsto*;

b) przed zwartymi:

1 — wargowymi: *dump, golump, gamba, zamby*;

2 — przedniojęzykowozębowymi: *tandy, vuntpić*;

3 — tylnojęzykowymi: *muńka, vańgel, buńk, łunka*;

c) przed zwartoszczelinowymi:

1 — przedniojęzykowo-zębowymi: *v'ąncy, mancyć, m'ąńgy*;

2 — środkowojęzykowymi: *muńćić, kuńćik, pośfąńćić*;

d) różnica pojawia się przed półotwartymi: imiesłowy czasu przeszłego zamiast ogólnopolskiego *-ął, -ęli, -ęła, -ęło* [-*ou, -eli, -eja, -eja*] mają zachowa-

¹⁵ *Ibid.*, s. 70 i 71.

ną nosowość w postaci *-un, -eńi-, -en-*: *vzun, vzeńi, vzena, vzeno, zacun, zacđna, zacđno, zacđni, zacđny*¹⁶ itd.

W wygłosie samogłoski nosowe tracą nosowość i są wymawiane tak, jak samogłoski czyste.

SAMOGŁOSKA ę

a) W 1 os. l. poj. czasu teraźniejszego czasowników, np. *įida, rob'a, įca, kupi'a*;

b) Acc. sg. rzeczowników rodzaju żeńskiego: *deska, įałupa, stodola, staru kobyła, vnuckđ*;

c) Nom. i Acc. rzeczowników rodzaju nijakiego: *ćelđ, įryb'e, prośe, įim'e, ram'e*; w tej kategorii wartość ustna nosówki przedniej jest równa e, lub bardzo do niego zbliżona;

d) Acc. sg. zaimków: *m'e, će(śe*, także zaimek wskazujący 'tę': *ta kśuska 'tę książkę, ta kob'ita 'tę kobietę*'.

SAMOGŁOSKA ą

a) Instr. sg. imion rodzaju żeńskiego: *pravu rąpku, įednu nogu, ładnu įefcycu, poįeįoł staru kobyłu, bav'ił śe ćudnu zobąfku*.

b) Acc. sg. rzeczowników i przymiotników rodzaju żeńskiego: *ładnu krova ześta kup'ili, na vysoku gura, vżućil f studńu*.

c) 3 os. liczby mnogiej czasowników czasu teraźniejszego: *rob'u, įożu, po-g'eńąįu, stoiu, įcu, maįu, daįu, pońev'iraįu śe*.

Poza wyżej wymienionymi kategoriami zanik nosowości spotyka się także w poszczególnych wyrazach, np. w formach czasu przeszłego czasownika być: *beże, beżemy, beżes, beżeta, bedu*; w innych wyrazach przed spółgłoską szczelinową: *v'uzać, įuv'uzany, kśuska, pśeślica, rystok, guśur//guśur, vusko, zokuska, śuść, vżuść*. W wyrazach obcego pochodzenia: *fundamant, įiżińer//įiżińer*.

Z drugiej strony spotyka się wyrazy z wtórną nosowością, najczęściej są to przykłady występujące i w innych gwarach polskich: *ąńgryst, mantolik, mantryka, įe'ndv'ent 'adwent, rumbumbarun 'rabarbar, įeżoro, P'enter 'Piotr ordynarnie, lom'ąska 'lemieszka — rodzaj potrawy z mąki, įeżyna 'jeżyna, kunklus, nogentk'i*.

Spotyka się także pewne odstępstwa, jeśli chodzi o zakres użycia samogłosek nosowych. W miejscu ogólnopolskiego ę mamy ą w następujących wyrazach: *zopśuńk, labuńć, įobrumb'ić, do įev'uńci, do puńću*.

To samo obserwuje się w czasownikach częstotliwych, np. *zopśuńgać, zastump'ać droga, poś'funcać, skrucać* i w rozkazniku *vypśuńgoį, skruncoį*.

W wyrazach obcego pochodzenia połączenia *eN, aN, uN, iN* zachowują się tak jak w języku ogólnopolskim, tzn. przed spółgłoskami szczelinowymi są wymawiane synchronicznie, tak jak samogłoski nosowe, w innych pozycjach występują jako połączenie samogłoski ze spółgłoską nosową, np. *pumpa 'pompa, bumba 'bomba, krėdąs 'kredens*'.

SAMOGŁOSKI W NAGŁOSIE

Samogłoska *a* w zasadzie nie ma protezy, np. *abo, atrać śe 'klócić się z kimś, szarpać, akuratny, ąńgryst*, jedynie w imionach i przezwiskach u star-

¹⁶ Te formy są charakterystyczne dla gwar zachodniej Lubelszczyzny; por. L. Kaczmarek, J. Bartmiński, J. Mazur: *Ugrupowanie gwar Lubelszczyzny* (w druku).

szych ludzi spotyka się tu prejotację, np. *Įantek, Įantosa, Įagaća, Įabrum, Įadaše, Įadašiki* i w wyrazie *įas 'aż'*. Młodszy mówią tylko *Antek, Agata* itd.

W wyrazie *adwent* oprócz prejotacji mamy *e* w miejscu *a*: *įendv'ent*, co chyba da się wytłumaczyć asymilacją na odległość.

Wyjątkowo spotyka się protezę w postaci *χ*: *χarešt, γalkiš*. Wyraz 'herbata' występuje w formie *arbata*.

Zdarza się zanikanie nagłosowego *a* w wyrazach obcego pochodzenia, np. *grafka, śparagus*.

Nagłosowe *o* stale jest labializowane, podobnie jak *u*, np. *uoko, uoves, uoćec, uoicov'izna, uokno*; podobnie po przedrostkach: *nauokolo, poduoryfka, puluoma*. Labializacja *u* jest nieco słabsza: *uu, uulica, uukluć še* i po przedrostku: *vyuucyć še, pouustav'ać*.

Samogłoska *e* nie posiada protezy, mamy więc *emetura 'emerytura', erdal 'marka pasty do obuwia', Edek*.

Protetyczne *j* spotyka się u starszych ludzi w imionach, np. *Įeśća*, z tym, że przez młodsze pokolenie jest to traktowane jako wulgaryzm.

Wołanie na konia *hetta* brzmi jak *etta//eįta*, może to forma hiperpoprawna.

Samogłoska *i* w nagłosie wymawiana jest z silną prejotacją, np. *įigla, įiže, Įirka, Įicek, Įignac*, podobnie wewnątrz wyrazu: *rozmaįiće*.

Protezę w postaci *χ* spotykamy w wyrazie 'ile' i pochodnych: *χyle, χyleńka*.

AKCENT

W mowie mieszkańców Zemborzyc akcent pada zwykle na sylabę przedostatnią, tak jak w języku ogólnopolskim, np. *robota, χłopok, zagrab'una, voda, gopodožovi, Įantuńove*.

Czasowniki w 1. i 2. os. liczby mnogiej czasu przeszłego trybu przypuszczającego i orzekającego mają akcent zgodny z ogólnopolskim, np. *zrob'iližva, pouop'chožilišmy, zrob'ilibyšta*, może dlatego, że te czasowniki częściej występują w postaci: *mysmy zrob'ili, vy byšta χćeli, my byšmy vuma dali*.

Wyrazy obcego pochodzenia mają też akcent na przedostatniej sylabie, np. *Amerýka, muzýka, fizýka, gramatýka*.

Inaczej niż w języku ogólnopolskim traktuje się czasowniki zwrotne; tworzą tu one zestroje akcentowe, np. *šm'eįú še, ćesú še*.¹⁷ Nie jest to jednak regułą.

Wyrażenia *p'irsy ros, drugi ros* są traktowane w wymowie jako całość i w związku z tym akcent jest różny w porównaniu z ogólnopolskim: *p'irsýros//pirsyro, drugúros//drugiro* (wygłosowe *s* często ginie). O tych przykładach Topolińska¹⁸ (s. 71—77) pisze, że są to zrosty, których człony w dialekcie kulturalnym zachowują nadal pełną autonomię.

SPÓŁGŁOSKI

SPÓŁGŁOSKI WARGOWE (ZWARTE I SZCZELINOWE) p b p' b' v v' f f'

Spółgłoski wargowe twarde są wymawiane przez mieszkańców Zemborzyc tak, jak w języku ogólnopolskim. Głoski *p, b* są dwuwargowe, *v f* — wargowo-

¹⁷ O akcentuacji strony zwrotnej pisała Z. Topolińska: *Z historii akcentu polskiego od w. XVI do dziś*, Wrocław 1961, s. 68—70, podając o wiele liczniejsze przykłady traktowania tych połączeń paroksytonicznie.

¹⁸ *Ibid.*

-zębowe, np. *bydło, poćiś, baba, skubać, bycek, zopaska, paśik, pole, pyrgać śe, 'miotać się ze złości', varovać, vorek, vesoty, fagas, jura, Felek* itd.

Również wymowa spółgłosek wargowych miękkich nie różni się od ogólnopolskiej; są one wymawiane synchronicznie, np. *p'es, piże, p'oχ, p'ivo, b'oty, bi-cysko, uob'ot, Łab'iga, lub'in, v'ino, v'ara, v'eżyć, v'iżgać, figura, figi, spotrafić* itp.

Po spółgłoskach bezdźwięcznych *v* zawsze traci dźwięczność, np. *kforta, pot-fur, uotfożyć, χfost, χjolić, cfortek, kfaśny*; podobnie *v*: *kfotek, śfat, śfadek, ćfartka, kfęceń*.

W pozycji interwokalicznej wymowa *v* nie ulega zmianie, np. *potkova, uuvo-zać*, jedynie w wyrazie znowuż notowałam przejście $v \geq \mu$: *znoμus*.

Uproszczenie grupy spółgłoskowej z *v* notowałam w wyrazach *goźże* i *uobażanki*.

W wyrazie *vyv'urka* mamy głoskę twardą w miejscu ogólnopolskiej miękkiej *v*.

Dawna grupa *śv* jest wymawiana jako *śf*, np. *śfat, śfica, śfiderek, śfenta*. Tylko w wyrazie *śfyńa* i pochodnych mamy zanik miękkości. Jest to zjawisko o szerszym zasięgu.¹⁹

Głoska *b* traci dźwięczność w tych samych pozycjach, co w języku ogólnym, tzn. na końcu wyrazu i przed spółgłoskami bezdźwięcznymi, np. *χlip, złup, bapka, śtopka*.

U najstarszych ludzi *b* zanika w nagłosie wyrazu *łyskać śe*.

W wygłosie głoski *p* i *b* tracą miękkość, podobnie jak w języku ogólnopolskim, np. *jaśčšump jaśčšamb'a, gotump golamb'a, karp karp'a*.

Czasami można się spotkać ze zjawiskiem zastępowania jednych głosek wargowych drugimi: *v//b*: *štybny//štybni, tšyžvi//tšyžvy*; *b//v*: *vinokle*. Ten ostatni przykład mógł już w takiej postaci dostać się do gwary. Innych wyrazów z taką samą wymianą brak.

SPÓŁGŁOSKI *m* ^{m'}

Spółgłoski nosowe dwuwargowe twarda i miękka również nie różnią się od ogólnopolskich. Głoska *m'* wymawiana jest synchronicznie.

Odstępstwa od stanu ogólnopolskiego notuje się w kilku wyrazach, chodzi tu o występowanie *m'* w miejscu *n*, np. *m'isko, m'izy, zołm'iś, kołm'iś/kotniś*; *n* w miejscu *m*: *perfuny*.

SPÓŁGŁOSKI PRZEDNIOJĘZYKOWE

1) Z w a r t e *t, d*.

Spółgłoski przedniojęzykowo-zębowe zwarte są artykułowane tak samo, jak w języku ogólnym, np. *tam, tałki, torka, tero, tutka, trutka, derka, dawać, do-żić* itd.

Pewne odstępstwa notuje się w poszczególnych wyrazach, np. *dyktura*, być może jest to kontaminacja słów 'dykta' i 'tektura'.

W miejscu ogólnopolskiego *t* mamy *d* w wyrazach *glizda* i *ńedopyś*.

Redukcji ulega *d* w grupie *dł* w wyrazie 'szedł', który ma tu postać *seł*.

2) S z c z e l i n o w e i z w a r t o s z c z e l i n o w e

Jeśli chodzi o szereg *š ž č ǰ*, to jest on silnie zredukowany, gdyż wieś *ma-zurzy*.

¹⁹ K. Nitsch: *Dialekty języka polskiego [w:] Pisma dialektologiczne*, t. IV, Wrocław 1958, s. 5—115. Południową granicę tego wyrazu podaje na s. 44. Ten szczegół opracował też osobno Furdal: *Mazowieckie dyspalatalizacje spółgłosek wargowych miękkich*, Wrocław 1955, s. 5—11.

Mazurzenie u mieszkańców Zemborzycy jest zjawiskiem konsekwentnym, gdyż jest to teren centralny obszaru mazurzącego. Nie zdarzają się więc formy ze zmazurzonym literackim *rz*, jest więc *copka*, *cervuny*, *syja*, *salik*, *zebro*, *zegnać się*, ale zawsze *żyka*, *żepa*, *żem'iąk* 'pasek skórzany', *pżyćes* 'jedna z belek w drewnianym budynku', *pścażyć*, *kšok*, *kšyuda*, *bzyk*, *bżeżina*, *gzyx*.

Spółgłoska *ż* ($\leq f$, pisana w lit. *rz*) jest wymawiana jak ogólnopolskie *ż*, nie ma żadnych śladów wymowy frykatywnej.

Oprócz mazurzenia spotyka się czasem siakanie, szczególnie w wyrazach obcego pochodzenia, ale nie tylko, np. *škikać* 'skakać' *skłoš*, *pyšny*, *špryxa*, *špitol*, *špik*, *želazo*, *šlafmyca*, *zmiąa*, *žaba*, *špok*, *šćečina*, *naučićel*, *kaštun*, *čudok*, 'cudak, dziwak', *škapina*, *čort* 'czart', *štaxety*, *na štorc* 'pionowo', *rešta*, *ruštowańe*, *špagat*, *špulka*, *šp'ilka*, *šp'ic*, *šlaxćic*, *šlufka*, *šlaban*, *šeršć*, *šturxać* itp.

Występowanie na terenach mazurzących form z siakaniem Friedrich²⁰ tłumaczy w ten sposób, że tych wyrazów mazurzenie nigdy nie objęło. Jest to efekt dekompozycji szeregu *š ž č* na dwa inne: *s z c* i *š ž č*, jak określa on mazurzenie. Natomiast Koneczna²¹ przyjmuje, że te formy powstały jako nieudolne naśladownictwo form niemazurzących, dlatego spotykała się z nimi w pobliżu miast. Jednak na terenach od miast oddalonych tego tłumaczenia już nie stosuje przyjmując wpływy obce.

Bardzo rzadko, a jednak spotyka się wyrazy, w których spółgłoski szumiące nie uległy mazurzeniu ani siakaniu: *šeść*, *šusty*, *pułšosta*, *fšystko*.

Szereg *s z c ž* nie ulega zmianie: *šluny*, *złoto*, *cały*, *žvunek*. Tylko w wyrazie zbanek nagłosowe *ž* \geq *z*.

Przymiotniki dzierżawcze z przyrostkiem *-in* o tematach zakończonych na *-k-* mają postać: *bapcyn*, *matcyn*, *čotcyn*. Mazurzenie w tej kategorii jest dosyć trwałe, gdyż występuje nawet w mowie ludzi, którzy całkowicie wyzyli się innych cech gwarowych.

SPÓŁGŁOSKI POŁOTWARTE

Spółgłoski *n*, *ń* nie różnią się od ogólnopolskich w wymowie. Przed spółgłoskami tylnojęzykowymi *n* \geq *ŋ*, np. *kąngur*, *ąngelski*, ale jeśli w którejsz form danego wyrazu pojawia się *e* między *n* i spółgłoską tylnojęzykową, to wówczas pozostaje wszędzie *n* przedniojęzykowo-zębowe, np. *uokęno*, *vańenka*, *synka*²².

Głoska *ł* u najstarszych ludzi ma realizację przedniojęzykowo-zębową, natomiast pokolenie średnie i młodsze ma najczęściej *ŋ*. U starszych ludzi istnieje świadomość wymowy przedniojęzykowo-zębowej. Twierdzą oni, że młodszym nie chce się wymawiać tak jak trzeba, że młodzi „wałkują”; należy mówić *tawa*, a nie *uava*.

Jednak nawet w wymowie u najstarszych ludzi artykulacja *ł* nie jest tak wyrazista, jak spotykana u aktorów. Widocznie jest ona nieco zredukowana²³.

²⁰ H. Friedrich: Z badań nad mazurzeniem na terenie Mazowsza. W sprawie siakania, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, 1937, t. VI, s. 7—12.

²¹ Koneczna: op. cit., s. 139.

²² O rozmieszczeniu i pochodzeniu form krakowskich *saŋkt*, *šeŋka* pisał Nitsch (Przeźście *-nk* w *ŋk* w związku z genezą polskiego języka literackiego [w:] *Pisma dialektologiczne*, t. IV, Wrocław 1958, s. 383) wykazując, że są one pochodzenia wielkopolskiego. Na Lubelszczyznę nie sięgają.

²³ Taką pośrednią artykulacją *ł* omawia Z. Folejewski: Ile rodzajów artykulacji *ł* mamy w języku polskim? „Język Polski” 1951, XXXI, z. 2, s. 81—84.

Poza tym obserwuje się tendencję do pomijania tej głoski. W niektórych wyrazach zdarza się to sporadycznie w zależności od staranności wymowy, w innych powtarza się stale, np. *mynoś* 'młynarz', u ludzi niemazurzących już słyszy się: *v zešym roku* 'w zeszłym roku'.

W moich zapisach *l* występuje jako głoska przedniojęzykowo-zębowa, taka jakiej używają jeszcze starsi ludzie. Należy jednak pamiętać, że nie jest to jedyna wymowa mieszkańców Zemborzyc.

Spółgłoska *l* przed *i* jest często wymawiana twardo; czasami spotyka się grupę *ly*, jak np. w wyrazach *Alyna*, *malyna*, *lylyżki*, częściej jednak mamy *li*, gdzie *i* nie zmiękcza spółgłoski, np. *χlip*, *χlif*, *Lublin*.

Głoska *r* nie wykazuje różnic w porównaniu z językiem ogólnopolskim. Pewne uproszczenia zostaną omówione w rozdziale o zmianach spółgłosek w grupach.

Kontynuanty starych grup *śr'*, *źr'*, *źr'* ustaliły się w zasadzie tak, jak w języku ogólnopolskim, mamy więc *środa*, *źryb'e*, *środek*; także jednak *śrybny*, *śrybło*. Taki stan na terenie Lubelszczyzny notował Śmiech²⁴, powołując się na badania Kuraszkiwicza.

Spółgłoska *i* ulega redukcji w grupie *-ej*, w przysłówkach, w odmianie przymiotników i zaimków, np. *lepi*, *goży*, *ty moji kobiće*, *dobry krow'e*, *ty wesny*, *s ty χatupy* itd.

SPÓŁGŁOSKI TYLNOJĘZYKOWE

Spółgłoski tylnojęzykowe nie wykazują różnic w porównaniu z językiem ogólnopolskim, przed *i* występują zawsze zmiękczone *k*, *g*, np. *kerovać*, *gibać* *śe*, *krutki*, *długi*. Spółgłoska *χ* występuje zawsze przed *y*: *χytry*, *mυxy*, *χyba*; jedynie w czasownikach wielokrotnych po *χ* mamy *i*: *vymaχ'ivać*, *nastuχ'ivać*, *nadmuχ'ivać* i *nadmuχ'ivany*, a także w wyrazach obcych, np. *χ'iny*.

Nie ma pomieszania *ke*, *ge* z *kę*, *gę*, *ani kę*, *gę*, z *kę*, *gę*: *cukę*, *kędy*, *sukę*, *drug'e*, ale *kelner* i zawsze *gąś*, *kąs*, *gąmba*.

Brak wymiany wygłosowego $\chi \geq k$, zawsze mamy: *daχ*, *groχ*, *straχ*, *na drogax* itd.

Spółgłoska *h* w niektórych wyrazach szczególnie w nagłosie, wymawiana jest dźwięcznie, choć na ogół mamy wymowę bezdźwięczną. Dźwięczna jest w wyrazach *χołoble*, 'coś dużego', *χok*, *χola*, *stoć na χyrcu* 'stać na otwartej przestrzeni, na wietrze', *χurtać*, 'mocno kołysać', *χela*, *χanka*²⁵ // *χanka*, *χeńek*. Więc tam gdzie w pisowni mamy spółgłoskę *h* nie zawsze Zemborzyczanie mają *γ* dźwięczne.

Grupa *-χv-* (*-chw-*) tak jak w ogólnopolskim brzmi *χf*: *χfolic*, *χfoć śe*.

Wymiana $\chi \geq k$ zachodzi przed spółgłoskami szczelinowymi i dotyczy wyrazów: *kśest* i pochodnych, *kšun*, *kšąstka*//*kšustka*, *kfošt*.

Stieber²⁶ omawiając zmianę *k* na *χ* na terenie Sieradzkiego i Łęczyckiego pisze, iż jest to cecha typowo małopolska. Ta wymiana jest wynikiem konieczności wzmocnienia artykulacyjnego jednej z dwu sąsiadujących spółgłosek szczelinowych.

²⁴ W. Śmiech: *Rozwój historyczny polskich grupy spółgłoskowych *śr', *źr', *žr'*, Łódź 1953.

²⁵ W najbliższej zemborzyckiej opisywanej gwarze wsi (Rudy pow. Puławy) L. Moszyński nie notuje postaci dźwięcznej poza wypadkami wariantów kombinatorycznych.

²⁶ Z. Stieber: *Izoglosy gwarowe na obszarze dawnych województw Łęczyckiego i Sieradzkiego*, Kraków 1933, s. 5.

Udźwięcznienie *k* mamy w wyrazie *velgi*.

Spółgłoska *g* występuje w miejscu ogólnopolskiego *d* w wyrazie *vygżyźnać* *še* 'przdrzeźniać'.

Głoskę *χ* zamiast *f* mamy w wyrazie *luχt* 'luft'.

ZMIANY SPÓŁGŁOSEK W GRUPACH

1. Upodobnienia pod względem dźwięczności przedstawiają się podobnie, jak w języku ogólnopolskim. Zanik dźwięczności występuje w wygłosie, np. *ruk*, *bzyk* i w grupach spółgłoskowych przed spółgłoską bezdźwięczną (*ba*pką, *ła*fka, *ma*ju**f**ka, *na* vusku) lub po bezdźwięcznej w grupach *kf*, *tf*, *sf*, *śf* (ort. *kw*, *tw*, *sw*, *św*) np. *kfo*tek, *tfu*ż, *sfo*je, *śfa*t. Traci dźwięczność również głoska *ż* (*rz*) w pozycji po spółgłosce bezdźwięcznej, np. *pśy*ceś, *χśa*stka, *pokśy*vvy, *tśa* // *čśa* itd.

Fonetyka międzywyrazowa jest ubezdźwięczniająca, np. *jak* *ras*, *brat* *ji* *wo*ja, *χlo*pok, *m'o*i *ius* *lata* itd. Ponieważ Lubelszczyzna graniczy bezpośrednio z terenami z fonetyką udźwięczniającą, resztki jej zachowały się w opisywanej gwarze przed ruchomymi końcówkami czasu przeszłego, np. *psyv'u*zem.

Stale występuje dźwięczność w wyrazie *jezd*ām. Natomiast w słowie szedłem nastąpiło uproszczenie grupy spółgłoskowej i mamy tu postaci *se*ām, *pose*ām (1 os. 1. poj.).

Jeżeli nagłoskową spółgłoską jest dźwięczna zwarta lub zwartoszczelinowa, to w takim przypadku wygłosowa spółgłoska poprzedniego wyrazu, tak jak w języku ogólnopolskim, udźwięcznia się, np. *kśog* *bobru*, *pścyp*ił *še* *ja*g *že*b *do* *uog*una.

Spółgłoski półotwarte w wygłosie zachowują dźwięczność, np. *gvar*, *zesar*, *uop*oł, *dum*. W grupach spółgłoskowych w otoczeniu bezdźwięcznym niekiedy ulegają ubezdźwięcznieniu, np. *krf*i.

Wygłosowa spółgłoska tematu przed końcówką liczby podwójnej udźwięcznia się, np. *vru*żva *še*, *kobva*.

2. Upodobnienia pod względem miękkości

Poza ogólnopolskimi upodobnieniami notuje asymilacje:

š + l ≥ śl, np. *śla*χtovać, *ślak*, *ślu*fka;

ž + l ≥ žl, np. *mo*żliwy;

š + ŋ ≥ śń, np. *gży*śnik,

ž + ŋ ≥ žń, np. *podru*żnik, *dłu*żnik,

š + m' ≥ , np. *śm*'inka,

ž + m' ≥ žm', np. *žm*'ija,

š + k ≥ śk, np. *ka*śket,

š + p' ≥ śp', np. *pśe*sp'egi, *śp*'icasty, *śp*'itol.

3. Upodobnienia pod względem miejsca artykulacji

W zasadzie nie ma większych różnic w porównaniu ze stanem ogólnopolskim, np. *roś*soł *še*, *ży*yk *še*; warto może jeszcze przypomnieć o braku asymilacji w grupie *-nk-* w wyrazach, w których w formach przypadkowych jest *e* ruchome, zawsze jest *pa*ńenka, *u*kłānko, *ko*lanko, *syn*ka, *va*ńenka.

4. Dysymilacje

Dysymilacja spółgłosek dokonała się w grupach:

kk ≥ *tk*, np. *le*tki, *le*tko, *m'*entki

dł ≥ *gł*, np. *mg*ły

$dl \geq gl$, np. *zamgłoi*, *mglić*; dawność tych form potwierdził Taszycki.²⁷
 $d\check{c} \geq rc$, np. *sfarczyć*, *dośforcać się*
 $tf \geq kf$, np. *kfardy*
 $tk \geq t\chi$, np. *dot\chi*nuć
 $kt \geq \chi t$, np. *do tur*
 $gd \geq \gamma d$, np. *ńidy*

O formach typu χto , $\chi tury$ pisał Stieber²⁸, że jest to właściwość wszystkich gwar polskich (zmiana grupy kt <dwie zwarte> na χt <szczelinowa + zwarta>).

Dysymilacje na odległość zachodzą w wyrazach: *mularka*, *legulator*, *salvark* (jedno z dwóch $r \geq l$ i odwrotnie — jedno z dwóch $l \geq r$, np. *franela*).

5. Uproszczenia grup spółgłoskowych

W nagłosie i w śródgłosie:

$dl \geq l$, np. *lo 'dla'*
 $vsp \geq sp$, np. *sp'inać się*
 $r\check{s}c \geq rc$, np. *sfirc*
 $stl \geq sl$, np. *stuc*
 $zdl \geq zl$, np. *vzłus*
 $gv \geq g$, np. *guść*
 $brn \geq bn$, np. *śrybny*
 $stf \geq sf$, np. *posf'isko*
 $stm \geq sm$, np. *asma*

$i\check{z} \geq \check{z}$, np. *puże*

$lst \geq lt$, np. *ros\chi*eltać

w wygłosie zanik końcowej spółgłoski:

l — *mysz*, *pleś*,
 m — *rumantys* 'reumatyzm',
 t — *rdes* 'rdest'.

Można tu zaliczyć też upodobnienia typu *bośc* 'barszcz', *nopaśtek* 'naparstek', *p'eścunek* 'pierścionek', *gaść* 'garść'.

6. Podwojenie grupy spółgłoskowej

Zjawiskiem odwrotnym do poprzednio omówionego jest podwojenie grupy spółgłoskowej. Spotyka się je w takich wyrazach jak: *v'isii* // *v'isii*, *pov'eśiil* // *pov'eśiil*, *desska*, *a ššo!*

Nitsch²⁹ tłumaczy powstanie tych form względami ekspresywnymi. Nie odpowiada jednak na pytanie, dlaczego utrwaliły się one akurat w określonej grupie wyrazów. Podaje mapę ilustrującą zasięg poszczególnych wyrazów z przedłużoną artykulacją szczelinowych.

Chcę dodać, że na terenie Zemborzyc nie występują wszystkie omówione przez Nitscha wyrazy. Brak form *v leśse*, *bosso*, *do lassa*. Natomiast przedłużenie czy nawet podwojenie spółgłoski szczelinowej w efekcie dało czasami wstawkę głoski zwartoszczelinowej (np. *pov'eśiil*) — rozpodobnienie.

O przejściu grup *ss*, *śś*, w *sc*, *śc* pisał Stieber³⁰, nie wyjaśniając jednak tego zjawiska.

²⁷ W. Taszycki: O formach gwarowych *mglęć*, *mglę*, *moglić się*, *mogliłwa* itp., SFPIS II, 1957, s. 230—246.

²⁸ Stieber: op. cit., s. 6.

²⁹ K. Nitsch: Geneza dialektycznego przedłużenia szczelinowych typu S w środku niektórych wyrazów polskich, BPTJ XIV, s. 122—127, mapa.

³⁰ Stieber: op. cit., s. 9—10.

Wstawne spółgłoski mamy w wyrazach *χándryk*, *kajstrovać*, *tartka*, *vor-lać še* 'walać się', *uopśast* 'oszast', *supstelny*.

Koneczna³¹, omawiając podobne przykłady (mające wstawną spółgłoskę między *s* i *r*, *z* i *r*, *n* i *r*), pisze, że nie jest to „nieuświadomione zapobieganie asymilacji, lecz ułatwienie sobie trudnych przejść artykulacyjnych w rzadko spotykanych grupach spółgłoskowych”.

Niekiedy zdarza się podwojenie lub dodanie sylaby, np. *vyv'ilga* 'v'ilga', *rumbumbarun* 'rabarbar', *reveranda* 'weranda'.

7. Metateza³²

W następujących wyrazach mamy do czynienia ze zjawiskiem metatezy: *korovlutek* 'kołowrotek'; *porvusto* 'powrósł' — raczej żartobliwie; *mult še* 'módl się'; *kfandrac* 'kwadrans'; *kateχm'is* 'katechizm'.

8. Skracanie wyrazów

To zjawisko spotyka się w kilku przypadkach:

ťša // *čša* // *ťšeba* // *čšeba*

k'ejs // *k'edyś*

peżoł // *pov'eżoł*

pedoł // *pov'edoł*

ZAKOŃCZENIE

Gwara Zemborzyc należy do gwar małopolskich województwa lubelskiego. Według podziału E. Pawłowskiego³³ Zemborzycy należy zaliczyć do grupy III nazwanej: Dialekt małopolski starszy — z nosówkami, z brakiem *-va* i z końcowym *-χ*. Dokładniej ma to być poddialekt 2 lubelski zachodni z brakiem udźwięcznienia (z wyjątkiem kategorii gramatycznej *wiózem*) i dwiema nosówkami typu *q*, *o*, z brakiem labializacji, brakiem końcówki *-va* i nierozróżnianiem rodzaju męsko-osobowego.

Gwara Zemborzyc nie mieści się ściśle w tym typie. Na terenie wsi zachowała się bowiem końcówka *-va* w znaczeniu liczby podwójnej, nosówki mają postać *q* i *u*, u starszych ludzi występuje silna labializacja nagłosowych *o*, *u*; brak mazowizmów typu *rəkamy*.

Jednak większość cech językowych pozwala zaliczyć tę gwarę do grupy, w której umieścił ją Pawłowski. Są to: mazurzenie, ubezdźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa, pochylenia samogłosek, przejście $oN \geq uN$ i $eN \geq aN$ itd.

Gdy porównałem swój materiał z *Małym Atlasem gwar polskich*, udało mi się stwierdzić pewne różnice wynikające być może stąd, że Zemborzycy nie były punktem atlasowym. Podam kilka ciekawszych szczegółów:

1. Według MAGP zachodnia i środkowa Lubelszczyzna ma kontynuant stp. *ę* w postaci *q* (choć nie tylko w tej postaci). Na mapach szczegółowych nie zarejestrowano w najbliższych okolicach Lublina form z *ę* (przed spółgłoskami szczelinowymi) lub z *an* (przed zwartymi). Por. mapy nr 256, 257

³¹ H. Koneczna: *Czy istnieją rozpodobnienia?* „Poradnik Językowy” 1957, z. 10, s. 433—442.

³² Koneczna: *Charakterystyka...* s. 187—190 traktuje zjawisko metatezy jako jeden z rzadszych sposobów ułatwiania sobie wymowy trudniejszych połączeń artykulacyjnych, np. *mult še* \leq *módl się*.

³³ E. Pawłowski: *Podział gwar małopolskich na tle wzajemnych wpływów gwarowych oraz nowych tendencji językowych*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN”, t. VI, Wrocław 1966, s. 191—202.

Mapa nr 256 — nie zaznaczono tu formy *gąś*. Mapa 277 dotyczy *ę*, *ą* w końcówkach fleksyjnych. Atlas notuje w Acc. sg. gem. końcówkę *-e* (*babe, krove*), natomiast w Zemborzycach jest *-a* (*baba, krova*). Podobnie czasowniki: na mapie 280 wg *Atlasu* formy *biore, niosę* występują w postaci *biere, niese*, natomiast w Zemborzycach jako *b'era, Ńesa*.

2. Na kilku mapach (261, 262, 264, 266, 267, 321) nie podano (w odpowiednich przykładach) przejścia $eN \geq aN$.

3. Acc. sg. fem. zaimków (*tę naszą*) zanotowano tylko w postaci *te nase*, nie podając znanej z Zemborzyc formy *tu nasu*.

4. Nie zaznaczono na tym terenie formy *poseł*, lecz tylko *poset* (mapa 472).

Gwara Zemborzyc zachowała więc sporo cech archaicznych, jak np. kontryniant staropolskiego *ę* w postaci *ą*, przejście $eN \geq aN$, *ł* przedniojęzykowozębowe, konsekwentne jeszcze pochYLENIA samogłosek, mazurzenie itd.

Jeśli chodzi o formy bez przegłosu, to trudno tu rozstrzygać, czy to wyznik wyrównań analogicznych, czy może archaizm.

Obserwuje się tu także pewne wpływy mazowieckie, np. twarda wymowa *ł*, brak przegłosu *'ę \geq 'a*, formy, *šfyńa, m'isko*.

Jak wszędzie dziś na wsi polskiej, także i w Zemborzycach gwara jest systematycznie wypierana przez język ogólnopolski. Za kilka lat, gdy nie stanie już obecnie najstarszych ludzi, pewnych cech fonetycznych już się nie usłyszy. Nie wiem, czy jeszcze ktoś używa konsekwentnie 1 os. l. poj. czasu teraźniejszego w postaci *byłam, rob'iałam* dla rodzaju męskiego, zostały zastąpione przez *byłam, rob'iałem*. Podobnie nikt nie pochyla już *a* w liczebnikach od 11 do 19.

TEKSTY

1. Ludwika Sołtys ur. w 1889 r.

Jak sypiano u Majkuciaków

Jak se povożyło? A Ńuny se Ńoboje dobrały jednakowe, tak'e Ńexłuję tak'e. Tag było, ze jak se postav'ily ŃaŃupka, to ta Ńałupka była muš f całyx Zambożycax nojgorso. Tam Ńe było zeby tam był požundek, zeby tam było..., tylko tak. Šf'ićily, taki był zydek, Ńe tag ze to lampka abo co, tylko taki knotek i tam se šf'ićilo cy tam, bo naftu to Ńe. Tam Ńe v'am cam se šf'ićilo. Ii f ty Ńałup'e to tak pravživ'e vuma muv'a, jak f kum'iŃe było corno. Ale p'ec był tak'i... tak'i... pšylepa tako, to zrob'ily tak'e łusko, ze fšystk'e na tam łusku spały, Ńo tak syroko, a dop'iro nog'i zeby było ćepło do p'eca, fšystk'e nog'i do p'eca m'ały. I...! A Ńobrazy to były tak, muv'a provda jak jezdam. Nu Ńobrazy kup'ily, ale pap'irove tak'e, Ńe były v rumkaŃ, iale pap'irove. No to pšyb'ily čtyry drevna, i to jedan tan Ńobros f šrotku, a te drevna gožžam'i pšyb'ite do ščany. No tag było, no jak pšysło b'ilić to glinu, vopnam Ńe b'ily, bo Ńocy se zaŃlap'e, Ńoko by se vypolilo vopnam, tylko glinu; nu jak kole tego Ńobraza doŃokoło tak Ńob'ily. A f Ńałup'e to był kole progů, tak'i spory dołek, to šm'icio Ńo tak f tan dołek zm'italy, to naprovda.

No, ale klamk'i to Ńe było, tylko była źurka! Io tag godum iag było, źurka beze źv'i była i šnurek pšev'esuny. Tamoj był vazel zav'uzany i s ty struny vazel. Ii se zamykało, to pšysunano se tam, zacyp'ilo se za snurecek. S tamty struny znovu tak se zacyp'ilo. Ne było klamk'i, to moia mama zafse se fštyžili pšęe Ńo tego.

Byśće uob'ilili. A ścervo jesce m'i uocy vypoli, vypoli m'i uocy. Ale mama še fstyżili pravživ'e. Potam, ... a tam napum'inali. Kup'ili lampka, tata še v'eželi uo tam, bo mama po kryjumu; kup'ili lampka i nafty kozali kup'ic. Kupće se nafty, to jo vum lampka kup'a. Nu i mama naloli ty nafty, v žecy šf'ici jām še, v'idno, ius tego ztyka ni ma. No to vysf'iciła še ta nafta, to uny še uotkrańciły tego zeby naloć nafty, tylko bez v'išx, bes ta yapka. Naloly nafty, potpolily knot, zajano še fšystko, i uo žem'a, rozb'ily i ius. .. Zapolilo še fšystko. Potam mama pšyšli, no i ... unni ztyk'ām šf'icu. — A co jo, šcirvo, vžanam, nafty vlotam, no i zaro še zapolilo, fšystko še poli, i žučilam, rozb'ilam i ius. To ius mama pov'edaļu: še v'ām ius iak tutaj, pšeće še fstyžu, bo to sostra. Byśće se tag zrobili... O jo jo jo jo pokojuška, šcirvo, pokojuška iako to, pokojuška — na mama.

2. O ojcu

A to bylo tak, ze mojeg o ija uoićec, na pšyklot mu i žadek, umar, a bapka vostala vdovu. A byl zaro sumšot, byl bapcyn sfag'er, i un byl uop'ekunam ty bapki, ni by žeci ty uop'ekunam byl. Ale žefcyce to byly tak, te mo i eotk'i. To bylo i edna ius m'ala uošāmnasće lot, drugo m'ala šesnasće, a mu i tata štyrnasće lot m'eli. No to ta bapka mo ija zab'iraļu še do karcmy rano, a te bedu rob'ic. A tan cały tan uop'ekun, bapcyn sfag'er, to pšyšli do tego, do nas i: no to M'ikolaięeg bežez vožil gnu i žišo i. A no nakladly zaro rano fura tego gno i u ni x tam, u šeb'e, u taty, i ... uoć jo ci pokoza tam iak ty tam bežes klot. Nu, pedaļu, po i e uolam, i Kuba za mnu, no, ale na i i x pole kozu, še na nase, tylko na i i x pole. No i po zrucaly tamtan gnu i, kopk'i gęsto zeby byly, uo tag zebyš M'ikolatek klot, gęsto zeby kop'ice byly, zeby gęsto byly kop'ice. Nu, pov'edaļu, zam se pomysloł, m'olam štyrnasće lot, ale se myšla: i to jo beda sfui gnu i klot na i i x pole, pšećes uny maiu sfui gnu i, nu? A bapka ius s tam Kubu pošly do karcmy, a jo iak pšy i e uolam, mu v'a tak: v'ita co? Ty Łucka, wyžuco i gnu i (bo to na Karulovu), vyžuco i gnu i z uobory, a ty (i bežes m' i pomogać naklodać), a ty, Franka, i ić i i tšas zaros iak jo beda vožil. I ić i zaro bežes roštšusoł, bo Kuba kozeli, zebym jo tan gnu i vyv'us na i i x pole, a my že bežemy m'eli kartofle? Na cam nasažāmy se?

3. Małgorzata Maćik, ur. w 1892 r.

Co to jest randka?

I edeⁿ uožil do i edny pańenk' i v m'ešće. uožil, i uoćol iu dušne na rantka do m'asta, ale uny še v'ežala iako to i e rantka. Spytala še uoića, uoićec kozol i vyišć na s uody, posażil iu i vžun iu šcungnun ze s uoduf. Tako to i e rantka — pov'ežoł.

To uny na drug' i žiń pov'ežala kavalirov' i, ze ius še uce zodny rantk' i, bo i esce iu d... boli.

РЕЗЮМЕ

Статья посвящена описанию говора деревни Зембожице. Село это расположено в центре Люблинского воеводства (в 9 км от Люблина), говор принадлежит к малопольскому наречию. Он интересен сохранением значительного количества архаизмов, как фонетических, так и флективных, словообразовательных и лексических. Важнейшими чертами этого диалекта являются: продолжение старопольского „ę”, преобразованного в „ą”, переход $eN \geq aN$, сохранение переднеязычно-зубного „ʃ” у пожилых людей, а также последовательное мазурение и качественная редукция гласных. Для фонетики на стыке слов характера ассимиляция по глухости, за исключением нескольких форм со звонкими согласными перед подвижными окончаниями прошедшего времени. Отмечается последовательное отсутствие перегласовки ps. *e \geq 'o, нпр v'esna, m'etła. Центральное положение деревни не уберегло говора от некоторых соседних влияний. Наблюдаются здесь такие мазовизмы, как, например, твердое произношение l, отсутствие в нескольких словах перегласовки *e \geq 'a, формы типа *śfyńa, m'isko*.

Материал, сравненный с „Малым атласом польских диалектов”, показал некоторые различия, вытекающие, возможно, из того, что Зембожице не являлись пунктом атласа.

Зембожицкий говор, как и все другие, находится на этапе отступления. Таким образом оказались зафиксированными довольно многие черты, исчезающие в произношении жителей, черты, которые через несколько лет уже не услышим.

В качестве иллюстрации приводятся тексты этого говора.

R É S U M É

L'article s'occupe de la description du dialecte du village Zemborzyce. C'est un village situé au centre de la région de Lublin (9 km de Lublin), le dialecte appartient au dialecte de la Petite-Pologne. Il est intéressant à cause d'avoir conservé assez grand nombre des archaïsmes tant de phonétique que de flexion et de lexique. Les traits principaux de ce dialecte sont suivants: la continuante de l'ancienne polonaise ę en forme, de ą, la transition $eN \geq aN$, la conservation chez les gens plus âgés de la ʃ avant-lingualo-dentale, et de même la „mazurisation” et l'inclination des voyelles. La phonétique d'entre-mots du type insonorisant, à l'exception de quelques formes avec les voyelles sonores devant les terminaisons mobiles du passé. Conséquemment il n'y a pas de la transition de l'ancienne slave *e \geq 'o, par ex. v'esna, m'etła. La position centrale du village n'a pas préservé le dialecte de quelques influences voisines. On y observe tels masovismes que par ex. la prononciation dure de l, l'absence en quelques mots de la transition *e \geq 'a, les formes du type *śfyńa, m'isko*.

On a comparé le matériel avec le *Petit atlas des dialectes polonais* en constatant quelques différences résultant peut-être du fait que Zemborzyce n'étaient pas le point d'atlas.

Comme tous les dialectes, le dialecte de Zemborzyce est à l'étape du retrait. On a enregistré possiblement beaucoup de traits dépérissants dans la prononciation des habitants qu'on n'entendra déjà après quelques ans. Comme illustration des phénomènes décrits on a présenté des textes de dialecte.